

Ks. NORBERT JERZAK*

STARANIA WROCŁAWSKIEGO KOŚCIOŁA O UZYSKANIE SWOBODY GOSPODARCZEJ I SĄDOWEJ NA SWYCH DOBRACH W I POŁ. XIII WIEKU – UMOWA Z 1249 R.

Biskupstwo wrocławskie do końca XII w. otrzymało wiele dóbr, dzięki czemu stało się potęgą gospodarczą, czego obraz przedstawia bulla protekcyjna z 1155 r. Mimo tej potęgi biskupstwo nie było suwerenne wobec władzy książęcej. Szczegółowe badania¹ pokazują, że nadanie Kościołowi całej kasztelanii nie oznaczało darowania całego zwartego obszaru, ponieważ na terytoriach nadanych biskupowi znajdowały się dobra należące do księcia lub rycerzy. Biskup nie piastował także urzędu kasztelana książęcego, któremu przysługiwała jurysdykcja prawna, część władzy przysługiwała więc księciu, a część biskupowi². Taka sytuacja pozwalała zachować księciu prawo do korzystania z beneficjów majątków kościelnych. Kościół pragnąc suwerenności, starał się o uzyskanie immunitetowych przywilejów³. W bulli protekcyjnej dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z 1136 r. odnajdujemy stwierdzenia wyrażające chęć wyzwolenia się Kościoła spod władzy książęcej: „*Libertas ecclesiae in omnis iurisditio*

* Ks. dr hab. Norbert Jerzak – Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu.

¹ H.F. SCHMID, *Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslavischen Boden*, „Zeitschrift des Savigny – Stiftung für Rechtsgeschichte. Kanonistische Abteilung”, Abt XVIII 1929, s. 302n; J. PFITZNER, *Besiedlungs-, Verfassungs- und Verwaltungsgeschichte des Breslauer Bistumslandes*, Reichenberg 1926, s. 350; S. ARNOLD, *Władztwo biskupie na grodzie woblromskim w wieku XIII*, „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, t. 1, z. 1 (1921), s. 28n.

² J. PFITZNER, dz. cyt., s. 23n.

³ To zagadnienie opracował Z. WOJCIECHOWSKI, *Ustrój polityczny Śląska. Historia Śląska*, t. 1, Kraków 1933, s. 630–656. 699–710; W. KORTA, *Rozwój wielkiej własności feudalnej na Śląsku do połowy XIII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 143n.

*secularis*⁴. Pierwszym tego krokiem był statut łączycycki z 1180 r., określający zakres uprawnień Kościoła na swoich dobrach⁵.

Następnym etapem było uzyskanie wielkich przywilejów w 1210⁶ i 1215⁷r., wydanych przez Leszka Białego, Konrada Mazowieckiego, Władysława Odonicza i Kazimierza Opolskiego. Konsekwencją nadań było uzyskanie przez Kościół dwóch fundamentalnych swobód: immunitetu gospodarczego i sądowego oraz prawa swobodnego wykonywania sądownictwa (*privilegium fori*), połączonego z zapewnieniem pomocy państwa jako wykonawcy wyroków sądów kościelnych. Ważne było rozciągnięcie sądownictwa kościelnego nie tylko na sprawy ściśle religijne (*causae spirituals*), ale również pozostające z religią w jakimś związku.

Proces uzyskania immunitetu ekonomicznego i sądowiczego w biskupstwie wrocławskim przebiegał wolniej niż na pozostałym terenie Polski. Przyczyną były spory biskupów ze śląskimi książętami. Książę Henryk Brodaty spierał się z bp. Wawrzyńcem o dziesięciny płacone przez kolonistów osiadłych na dobrach kościelnych. Spór zakończył się w 1227 r. kompromisową ugodą⁸. Nowy zatarg dotyczył praw książęcych do sądownictwa wyższego w sprawach karnych w dobrach biskupich. Sprawę rozwiązał legat papieski Wilhelm, biskup Modeny. Ugodę zawarto 5 stycznia 1230 r., w jej konsekwencji książę teoretycznie otrzymał zwierzchnictwo nad terenami biskupimi⁹.

Wymienione spory nie były gwałtowne. Świecki władca Śląska nadawał Kościołowi przywileje, ale nadal pozostawał władcą Śląska i to jemu podlegali wszyscy mieszkańcy kraju, wraz z bp. Wawrzyńcem i poddanymi w dobrach biskupich¹⁰.

Poważny przebieg miał spór księcia Henryka Brodatego z bp. Tomaszem I, który w 1232 r. rozpoczął najdłuższe rządy w średniowiecznych dziejach wrocławskiej diecezji. W 1235 r. wpłynęła do Rzymu seria skarg, dotyczących

⁴ *Codex diplomaticus majoris Poloniae*, t. 1, Poznań 1877, nr 7, s. 11.

⁵ R. GRODECKI, *Początki immunitetu w Polsce*, Lwów 1930, s. 30; S. FRELEK, *Władztwo biskupstwa wrocławskiego w kasztelanii milickiej*, „Sobótka” 18(1963), nr 1–4, s. 383; A. GIEYSZTOR, *Nad statutem łączycyckim z 1180 r. Odnaleziony oryginał bulli Celestyna III z 1181 r.*, w: *Księga pamiątkowa 150-lecia AGAD w Warszawie*, Warszawa 1961, s. 181–208.

⁶ *Codex diplomaticus majoris Poloniae*, t. 1, nr 68, s. 67: *custodire immunitatem ecclesie Dei... Est itaque primum quod statuimus et custodire volumus: ne quis hominum ecclesie inhabitans patromonium, alias ad iudicium quam coram ipsius ecclesie prelato vel coram suo iudice iudicandus pertrahatur. Volumus etiam, quod homines ecclesiarum immunes sint a servitute...*

⁷ Tamże, nr 85.

⁸ Zob. M. MANDZIUK, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku. Średniowiecze*, t. 1, cz. 1, Warszawa 2010, s. 228.

⁹ Tamże.

¹⁰ K. POPIOŁEK, *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*, Katowice 1972, s. 26.

naruszania przez księcia immunitetu dóbr kościelnych. Ponadto doszła kwestia zmuszania ludności w posiadłościach biskupich do wykonywania prac prawa książęcego, m.in. budowy i naprawy grodów, udziału w wyprawach wojennych, a także pociągania poddanych biskupa pod sąd książęcy. Biskupa wrocławskiego popierał metropolita Pełka, który oskarżył księcia o zniszczenie dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego podczas walk z księciem Odonicem. 24 marca 1236 roku papież Grzegorz IX zlecił opatowi z Lubiąża Günterowi i opatowi wrocławskich premonstratensów Albertowi rozpatrzenie skarg rządcy biskupstwa śląskiego i udzielenie napomnienia księciu Henrykowi Brodatemu. W uregulowaniu sporu usiłował pośredniczyć przebywający w Polsce legat papieski Wilhelm z Modeny, który wezwał do siebie władcę śląskiego. Henryk nie stawiał się jednak na jego wezwanie i dlatego, obłożony ekskomuniką, musiał interweniować w Rzymie. Tłumaczył się, że choroba uniemożliwiła mu stawienie się przed legatem, prosił o zdjęcie kary kościelnej oraz wyznaczenie nowej komisji do zbadania sporu z metropolitą gnieźnieńskim i zasadności nałożenia ekskomuniki. Książę został życzliwie potraktowany przez papieża i zgodnie z decyzją rozpatrującego sprawę kard. Idziego, 29 września 1237 r. mianował przychylną Henrykowi i prawdopodobnie przez niego zaproponowaną, komisję, składającą się z czeskich prałatów. Komisja miała rozpatrzyć skargi biskupa śląskiego przeciwko Henrykowi Brodatemu, na co z wahaniem zgodził się rzymski przedstawiciel biskupa wrocławskiego, choć nie miał ku temu pełnomocnictwa. Spór zakończył się z chwilą śmierci księcia Henryka Brodatego, która nastąpiła 18 marca 1238 r. w Krośnie n. Odrą. Przed śmiercią książę przyjął ostatnie namaszczenie, lecz będąc w zawieszony kłątwie, nie mógł pożegnać się z małżonką Jadwigą, która bała się go odwiedzić, by nie naruszyć kościelnych przepisów¹¹.

Po śmierci Henryka Brodatego walka toczyła się nadal. Henryk Pobożny, idąc w ślady ojca, ustępował w sprawach mniej istotnych, ale nie w sprawach zasadniczych. Biskup Tomasz w obawie przed nowym władcą ukrywał się w Głogowie i za pośrednictwem mnicha cysterskiego kontaktował się z duchowieństwem. Papież Grzegorz IX pismem z 25 maja 1238 r. zagroził młodemu księciu wyrzuceniem zwłok ojca z poświęconej ziemi, jeśli nie udzieli on zażądanej pomocy Kościołowi¹². Przed wrześniem 1239 r. doszło do kompromisu między księciem a biskupem. Henryk II nadał biskupowi przywilej zatwierdzenia kanonika wrocławskiego dla tamtejszej katedry. Była to sprawa błaha, ale dzięki takiemu posunięciu ich relacje stały się bardziej przyjazne¹³.

¹¹ J. MANDZIUK, dz. cyt. s. 231; J. SWASTEK, *Rodzina świętej Jadwigi*, w: *Księga Jadwigańska*, s. 52.

¹² Tamże, s. 232.

¹³ K. MALECZYŃSKI, *Śląsk w epoce feudalnej*, w: *Historia Śląska*, t. 1, cz. 1, s. 335.

Pierwsza połowa XIII w., choć bogata w wiele zaskakujących sytuacji, zatararów i sporów, była pomyślna dla biskupów wrocławskich, którzy konsekwentnie zdobywali przywileje zwalniające od wszystkich lub znacznej części ciężarów prawa książęcego w księstwach Opolskim, Legnickim i Głogowskim. Całkowicie pozbawione immunitetu były natomiast majątki biskupstwa w Księstwie Wrocławskim¹⁴. Miało to podstawowe znaczenie dla kształtowania się własności Kościoła na Śląsku, ponieważ tutaj leżała największa część biskupich wsi¹⁵. Częściowe uregulowanie powyższej kwestii przyniosła umowa z 1249 r.¹⁶

Na jej zawarcie istotny wpływ miała sytuacja wewnętrzna Śląska po najeździe tatarskim w 1241 r., który przyniósł niepomyślnie konsekwencje dla Polski – nie z powodu walk ani zniszczeń gospodarczych kraju, które były niewielkie, lecz przedwczesnej śmierci Henryka Pobożnego¹⁷. Z tą chwilą rozprzęgła się wielka monarchia, upadła hegemonia Śląska w Polsce, odnowienie królestwa odroczyło się o pół wieku, a sam Śląsk zaczął się odtąd rozpadać na coraz drobniejsze dzielnice. Powstała anarchia wewnętrzna¹⁸, doprowadzająca do wzajemnych utarczek pomiędzy drobnym rycerstwem¹⁹. Rozpoczęła się grabież dóbr księcia²⁰. Utrata dowodów własnościowych do-

¹⁴ T. SILNICKI, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca XIV w.*, Warszawa 1953, s. 292.

¹⁵ Według papieskiej bulli protekcyjnej z r. 1245 (*Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau im Mittelalter*, hrsg. von G.A. Stenzel, Breslau 1845, nr 5) na około 150 wsi biskupstwa aż 111 leżało w księstwie wrocławskim. Zob. też W. KORTA, dz. cyt., s. 58–64.

¹⁶ Sukcesem zakończył się spór bp. Tomasza I ze śląskim władcą Bolesławem Rogatką o dziesięciny (*privilegium fori*). I to był następny paradoks w dziejach Śląska. Pierwszy spór biskupa z Rogatką zakończył się w 1248 r. ugodą, do której zawarcia przyczynił się legat papieski Jakub z Leodium, przebywający na synodzie legackim we Wrocławiu. W roku następnym awanturniczy książę w czasie wyprawy na Wrocław spalił Środę Śl., tam w jednym z kościołów spłonęli żywcem schronieni mieszczanie. Za ten czyn książę został obłożony klątwą, a jego kraj znalazł się pod interdyktem. Celem uwolnienia się od tych kar kościelnych był zmuszony do nadania przywileju zawierającego wiele korzyści dla Kościoła wrocławskiego, m.in. wyłączenie duchowieństwa spod sądów świeckich. J. MANDZIUK, dz. cyt., s. 233.

¹⁷ Przebieg wypadków w czasie pierwszego najazdu Tatarów na Polskę przedstawia szczegółowo S. KRAKOWSKI, *Polska w walce z najazdami tatarskimi w XIII w.*, Warszawa 1956, s. 119n.

¹⁸ R. GRODECKI, *Dzieje polityczne Śląska do roku 1290. Historia Śląska*, t. 1, Kraków 1933, s. 233–254.

¹⁹ *Wstęp. Księga henrykowska*, wyd. R. Grodecki, Poznań–Wrocław 1949, s. 252–253.

²⁰ Tamże, s. 257: *postquam autem pagani intraverunt terram hanc et ... multa facerant lamentis digna ... in terra ista milites et unusquisque, quod sibi de hereditatis ducis, adtraxit, unde dictus Albertus duas hereditates ducis [videlicet Cenkoviz et Cubiz] sibi adiacentes modica pecunia apud puerilem ducem comparavit.*

prowadzała do zatargów i nieporozumień²¹. Henryk Pobożny pozostawił pięciu małoletnich synów, z których najstarszy Bolesław, zwany Rogatka, zmarnował wszystko, co było do uratowania²². Rogatka nie był stworzony na władcę, był awanturnikiem i zamiast pracy wolał zabawę²³. Jego poczynaniom należy przypisać podział w 1248 r. dzielnicę śląskiej na wrocławską i głogowską²⁴ i odstąpienie około 1251 r. ziemi lubuskiej na rzecz Brandenburskiej²⁵. Przed samym podziałem, jeszcze za rządów Bolesława, we Wrocławiu podniesiona została kwestia wzajemnych uprawnień Kościoła i księcia na terenie kasztelanii. Poruszono ją ze względu na spór powstały w 1248 r. między księciem Bolesławem Rogatką, jego kasztelanem i urzędnikami w Miliczu z jednej strony a kustoszem katedry we Wrocławiu Zdzisławem z drugiej²⁶. Na wiecu generalnym, który odbył się w Skorogoszczy n. Nysą Kłodzką, w obecności wielmożnych śląskich rozpatrywano m.in. zakres wzajemnych kompetencji obydwu władz na terytorium kasztelanii milickiej²⁷. Na podstawie analizy umowy z 1249 r.²⁸ możemy wnioskować, że problem wzajemnych uprawnień został przedstawiony przez księcia. Wskazuje na to umieszczenie na pierwszym miejscu księcia i jego urzędników, dopiero potem strony kapituły wrocławskiej. Kwestia uregulowania wzajemnych uprawnień w kasztelanii nie była czymś nowym (*eadem questione diutius agitata*) i wiązała się zapewne z czasem po najeździe tatarskim, kiedy to osłabiony Kościół żądał zagwarantowania swych praw. Stroną aktywną w tym sporze był książę Bolesław Rogatka, który upatrywał tutaj pewnej rewindykacji własnościowo-prawnej. Ze względu na podział Śląska i zmianę na stolicy książęcej we Wrocławiu, wiec w Skorogoszczy mógł się odbyć na początku 1248 r.²⁹ Ustalono na nim, że Dezprym, podkomorzy księżnej Anny, żony Bolesława Rogatki, powoła komisję biegłych, która będzie zdol-

²¹ R. GRODECKI, dz. cyt., s. 234.

²² Tamże, s. 233; S. FRELEK, dz. cyt., s. 385.

²³ F. KONIECZNY, *Dzieje Śląska*, s. 98–99.

²⁴ R. GRODECKI, dz. cyt., s. 238.

²⁵ Syntetyczny opis tej kwestii dał G. LABUDA, *Polska granica zachodnia*, Poznań 1971, s. 53–56; zob. też K. MALECZYŃSKI, *Historia Śląska*, t. 1, cz. 1, Wrocław 1960, s. 496–497; R. GRODECKI, dz. cyt., s. 243n; pisał o tym J. WALACHOWICZ, *Geneza i ustrój polityczny Nowej Marchii do początków XIV wieku*, Warszawa 1980.

²⁶ *Urkundensammlung zur Geschichte der Ursprung der Städte und der Einführung und Verbreitung deutscher Kolonisten und Rechte in Schlesien und der Ober-Lausitz*, hrsg. von G.A. Tzschoppe, G.A. Stentzel, Hamburg 1932, nr 31.

²⁷ J. GOTTSCHALK, *Beiträge zur Rechts-, Siedlungs- und Wirtschaftsgeschichte des Kreises Militsch bis zum Jahre 1648*, „Darstellung und Quellen zur schlesischen Geschichte”, Bd. 31, Breslau 1930, s. 33–34; J. MULARCZYK, *Władza książęca na Śląsku w XIII wieku*, Wrocław 1984, s. 84–85; S. FRELEK, dz. cyt., s. 385.

²⁸ *Urkundensammlung* nr 31.

²⁹ R. GRODECKI, dz. cyt., s. 238n.

na do rozstrzygnięcia wątpliwych kwestii. Zgodnie z zastrzeżeniem zawartym we wstępie ugody, że dokona się ona na podstawie *consuetudo terre*, do grona komisji powołano świadków, którzy już wtedy nie pełnili funkcji urzędniczych. Zaliczono do nich komesa Naczęsza, człowieka starego, wiarygodnego i będącego niegdyś ksiązęcym kasztelanem w Miliczu³⁰, następnie prokuratora Gosława, pełniącego niegdyś funkcję sędziego biskupiego w Miliczu, Sulisława Mądrego występującego bez godności, którego można uznać za dawnego kasztelana. Następnie wspomniano urzędników ksiązęcych: Radwana Ząb i Piotra, którzy instytucjonalnie odpowiadali użytemu na początku dokumentu określeniu „oficiales de Milich”³¹. Wspomniano dwa nieznanne nazwiska bez godności: Radosława i Radziwuja, brata Skoka. Warto tutaj zaznaczyć, że informacja o żyjących do tej pory włodarzach Radwanie Ząb i Piotrze świadczy, że urząd jako ściśle zależny od panującego nie przekształcił się w dziedziczny lub dożywotni.

Dyskusje na *plenum colloquium* w Skorogoszczy zostały zahamowane w okresie wewnętrznych sporów pomiędzy książętami śląskimi³². W 1248 r. nastąpił podział Śląska między synów Henryka Pobożnego. Milicz przypadł księciu Henrykowi III, który zajął się nierozstrzygniętym sporem. Polecił on Desprinowi, aby zebrał wyznaczonych poprzednio świadków i zakończył sprawę milicką. W kościele św. Idziego we Wrocławiu 26 czerwca 1249 r. odbyło się zebranie, w czasie którego zawarto układ. Miejsce nie było przypadkowe. Biskup Tomasz z pewnością zabiegał o nie, gdyż wiedział, że tutaj będzie miał największy wpływ na treść umowy. Z drugiej strony książe Henryk III znając doskonale spisującego umowę Desprina jako człowieka dobrze orientującego się w kwestiach prawnych i w relacjach dworskich oraz wiedząc o zaufaniu, jakim go darzono, powierzył mu stronę organizacyjną omawianej umowy. Wśród narad i dyskusji pomiędzy obecnymi i kompetentnymi osobami wypracowano końcową umowę³³,

³⁰ S. FRELEK, dz. cyt., s. 386 podał mylnie, że Naczęsz reprezentował stronę kościelną w sporze. Zob. *Codex Diplomaticus Silesiae, herausgegeben vom Vereine für Geschichte und Altertum Schlesiens*, Bd. VII: *Regesten zur schlesischen Geschichte*, hrsg. von C. Grünhagen, Breslau 1884 (dalej: *Regesten*) nr 717; J. GOTTSCHALK, *Beitrag*, s. 36.

³¹ J. PFITZNER, dz. cyt., s. 199 n: „oficiales de Milich” uznaje za odpowiadających określeniu „beneficiatus” i „supanus”.

³² Te wewnętrzne trudności książąt śląskich można odnaleźć w wyrażeniu ugody: „*Ceterum diffinitione terre facta inter duces Silesie, cum sepefactum Milicz in partem ducis Henrici devenisset, idem Henricus ratam habens ordinationem fratris sui, ducis Boleslai super iuribusprenominatis ad petitionem prefati custodis, dicto Desprino, de consilio baronum suorum mandavit, ut iuxta formam superius expressam prefatum negotium terminaret*” – *Urkundensammlung* nr 31.

³³ Zob. M. MŁYNARSKA, „Burgum” milickie, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 8(1960), s. 447–448.

stanowiącą podstawę do wprowadzenia pierwszych poważnych swobód na kościelnych włościach³⁴.

Poddając analizie prawnej tekst umowy, warto podkreślić, że wzmiankuje się tam o dwóch terytoriach, które w stosunkach prawnych były różne od siebie oraz dwa pojęcia „*in Milicz*”. Gdy chodzi o pierwszą sprawę, to umowa wymienia całą kasztelanię (*tota castellania* albo *totus districtus* § 3-6, 7a, 8, 10-12), drugi teren to specjalne terytorium Kościoła (*burgus et termini prenominati* § 1, 2, 7b i 9). Zawarte w tekście umowy określenie „*in Milicz*” (§ 10 i 13) różni się od formułki w § 1: „*in ipso burgo Milich*” lub § 9: „*Milichensis*”. *Burgum* rozumiemy jako osadę ściśle miejską, leżącą w złączu Baryczy i *fossatum*. Za *Milicz* należy uznać *burgum* łącznie z grodem na prawym brzegu rzeki³⁵. Umowa z 1249 r., spisana w formie artykułów praw Kościoła i księcia na terenie kasztelanii milickiej, reguluje na podstawie dawnego stanu stosunki prawne pomiędzy władzą świecką a kościelną. Dlatego nie dziwi brak informacji o kategoriach ludności czy wiadomości o istniejącej kolonizacji niemieckiej w okręgu milickim; można tylko z wielu sformułowań domyślić się ich istnienia. Z całości umowy wydzielić można instytucje stare (opole, pojedynki, regale książęce, fundacje sądowe chorążego wśród ludności Kościoła, łów bobrów), instytucje nowe (*burgum*, gmina, chmiel, prawo kasztelana kościelnego do łowienia w okolicznych lasach). Brak dokumentu immunitetowego dla majątków kościelnych biskupstwa wrocławskiego na terenie kasztelanii każe przyjąć z większą wiarygodnością dawność omawianych stosunków prawnych oraz opinię, że uprawnienia władzy kościelnej nie pochodziły z nadania immunitetowego, lecz były raczej wynikiem nawarstwiania się przywilejów z różnych okresów. Jakość spraw poruszanych w umowie można podzielić według powszechnego w średniowieczu systemu

³⁴ Pełny tekst zob. *Urkundensammlung zur Geschichte des Fürstentums Oels bis zum Aussterben der Piastischen Herzogslinie*, hrsg. von W. Haeusler, Breslau 1883, s. 80nn; *Regesten*, nr 703 w *Codex Diplomaticus Silesiae*, Bd. VII nie jest jasny; według niego prawdopodobnie kierował się K. KLUGE, *Chronik der Stadt Militsch*, Breslau 1909, s. 36n; W. HAEUSLER, *Geschichte des Fürstenthums Oels*, Breslau 1883, s. 150 przekazuje całą jego zawartość. Tłumaczenie na język niemiecki opublikował Münch w *Heimatblätter für den Kreis Militsch – Trachenberg* 1928 nr 6. Niestety, oryginał tej umowy nie istnieje, są tylko późniejsze odpisy w Liber niger (AWW). Ponieważ w okresie późniejszym nie nastąpiła redakcja dokumentu w powszechnie przyjętej naukowej formie, stąd trudność porównania i zbadania jego prawdziwości. J. PFITZNER, dz. cyt., s. 107. P. 2 mówi słusznie, że ta milicka umowa mogła opierać się szczególnie na miejscowych warunkach, bez dalekich uogólnień. W umowie poruszono tylko problem sporu. Tak np. nie powiedziano wyraźnie, czy kasztelani sądzą według prawa polskiego czy niemieckiego. Choć można przyjąć, że sądownictwo w kasztelanii należało w ogóle do istoty prawa polskiego. To zostało potwierdzone w dokumencie immunitetowym wsi Kaszowo z 1278 r., według którego mieszkańcy swój sąd mieli przy milickiej kasztelanii według prawa polskiego.

³⁵ J. GOTTSCHALK, *Beiträge*, s. 34–35.

na dwie kategorie: *causae maiores*, przysługujące zasadniczo księciu³⁶, oraz *causae minores*, należące do sądownictwa patrymonialnego (kradzieże, pobicia, kłótnie, zatargi).

Charakter uprawnień księcia i biskupa, które zawarte są w umowie, wynika z ustroju administracyjnego. Pierwsza część ustroju to *burgum*, świadczący o organizacyjnej działalności municypalnej Kościoła, a druga to zarząd więzienia, wskazujący na charakter działalności administracyjnej i sądowniczej. Umieszczenie sprawy *burgum* i ról miejskich na początku umowy pokazuje aktualność sprawy, „*Quod quitquit moveretur questionis*” (§ 1). *Burgum* wraz z przynależnymi do niego gruntami został określony w § 1: „*ad borram versus Vratislaviam et ab alia parte versus Poloniam usque ad fossatum ultra Pontem*”. Granicą gruntów był skraj lasu w stronę Wrocławia i Dziadkowa. Trudność stanowi odtworzenie skraju lasu w połowie XIII w. Południową stronę można określić linią graniczną biegnącą pomiędzy Karłowem a Miłochowem. Gottschalk wskazuje, że biegła ona szerokim pasem leśnym pomiędzy milickim a trzebnickim terytorium³⁷. Granicą północną byłaby linia biegnąca przed Stawcem, ale obejmująca dzisiejsze Wszewilki. Trzecim topograficznym punktem oparcia było *fossatum* (fosa, rów) znajdujące się powyżej mostu na rzece Barycz. *Fossatum* milickie prawdopodobnie oznaczało półkoliste ramię, opasające miasto od południa i zachodu. Zdanie „*usque ad fossatum ultra Pontem*” wskazuje na złączenie ramienia fosi z biegiem rzeki w miejscu, gdzie rzeka Barycz zakręca i gdzie są jej trzy zlewy. Prawdopodobnie w tym miejscu zaznaczyło się opisywane *fossatum*. Linia zachodnia opierała się zapewne o skraj lasu³⁸.

W niedługim czasie przed zawarciem umowy Kościół wrocławski lokował *burgum* w latach 1241–1249. W samym *burgum* i na terytorium jego uposażenia władza sądowa w sprawach o *maleficium controversia vel iniuria* oraz *futurum* (§ 1 i 7) należała do kasztelana kościelnego, którym był ówczesny kustosz katedry wrocławskiej Zdzisław, pobierający wszelkie opłaty sądowe. Tymi pojęciami, prawie równoznacznymi, scharakteryzowano zakres sądownictwa kościelnego w *burgum* i na jego rolach, które stanowiły zasadę. Wyjątkiem było sądzenie ludzi księcia złapanych na występku w *burgum* lub na jego uposażeniu. Wtedy sądzili ich obydwaj kasztelani, względnie ich sędziowie, a dochód z grzywny sądowej dzielił się na dwie części. Kasztelan książęcy otrzymywał 2/3 należności, a kasztelan kościelny 1/3 sumy (§ 2)³⁹. To zastrzeżenie zwierzchnictwa sądowego nad ludnością poddaną księciu miało

³⁶ *Urkundensammlung*, nr 34 – dokument z roku 1250; *Regestem*, nr 1652 – dokument z 1281 r., gdzie jest zastrzeżenie sądownictwa o krew dla księcia.

³⁷ J. GOTTSCHALK, *Beiträge*, s. 34–35.

³⁸ M. MŁYNARSKA, dz. cyt., s. 447.

³⁹ J. GOTTSCHALK, *Beiträge*, s. 35.

podstawę w zorganizowanej administracyjnie gminie. Zastrzeżenie takie nie istniało w *burgum*, w którym sądownictwo nad wykroczeniami (*causae minores*)⁴⁰ było w rękach kasztelana kościelnego. *Novum* stanowiło sądenie za przestępstwa zranienia i mordu popełnione w określonych granicach Milicza w pierwszy dzień Zielonych Świąt. W tym przypadku kasztelan kapituły sam sądził zarówno swoich poddanych, jak i poddanych księcia, jemu też przypadała cała grzywna sądowa (§ 9)⁴¹. Oczywiście zakres władzy z tytułu sądownictwa wyższego na terenie gminy (opole) nie uległ zmniejszeniu dla księcia. Tego typu przestępstwa, podpadające pod *iurisdictio gladii* i *potestas* z tytułu władzy zwierzchniej (*causae maiores*)⁴² wykonywał w dalszym ciągu książę. Zdobycie praw sądu za mord, zranienia czy walki na terenie *burgum* wyrażało rozszerzenie zakresu władzy Kościoła na obszarze osiedla będącego już od dawna w rękach Kościoła⁴³.

Podczas dyskusji w kościele św. Idziego we Wrocławiu nie pominięto także sprawy milickiego więzienia (*carcer*)⁴⁴, które zlokalizowane było we wnętrzu grodu, albo w ciemnicy grodowej, albo w wieży. Gottschalk wskazuje miejsce jego usytuowania na wzgórzu chmielowym⁴⁵. W omawianej umowie w § 10 wspomniano, że „więzienie zawsze było i jest Kościoła”. Ten zapis sugeruje nam, że administracja więzienia leżała w gestii ludzi Kościoła. Oni też mieli obowiązek dbania o stan zabezpieczeń ówczesnego więzienia, który musiał pozostawiać bardzo wiele do życzenia, gdyż więźniowie z niego uciekali. Dlatego układające się strony zmuszone były do zajęcia się i tą sprawą⁴⁶. Od dawna wielkie zainteresowanie historyków budzi kwestia wzajemnych ustaleń. Dlaczego z powodu ucieczki jednego czy dwóch więźniów to kasz-

⁴⁰ M. HANDELSMAN, *Kara w najdawniejszym prawie polskim*, Warszawa 1908, s. 23.

⁴¹ W. HAEUSLER, *Urkundensammlung* nr 48 § 9: „*Verum in aliqua pugna vel homicidium in ipso burgo Milicensi, in primo tamen die penthecostes, contigit, pene omnis solutis et omne iudicium inde proveniens, qualescunque vel cuiuscunque hominis fuerit, ad ecclesie castellanum pervenient*”; zob. też K. POTKAŃSKI, *Pisma pośmiertne*, t. 2, Kraków 1924, s. 6; J. GOTTSCHALK, *Beiträge*, s. 35.

⁴² M. HANDELSMAN, dz. cyt., s. 37.

⁴³ J. GOTTSCHALK, *Beiträge*, s. 27. Widzi on w *burgum* dawne nadanie. Zob. też K. PODKAŃSKI, dz. cyt., s. 3n, wiązał uzyskanie tych uprawnień ze zwalczaniem przez Kościół pogańskiego święta „stada”.

⁴⁴ W. HAEUSLER, *Urkundensammlung* nr 48 § 10: „*Quod si forte unum vel duos de carcere in Milich, qui semper fuit ecclesie et est furtim evadere contingerit, custodes carceris propter hoc per castellanum ecclesie iudicabuntur et ipse castellanus ecclesie totum iudicatum percipiet, sed si plures de carcere evaserint, quia inde est condempnatio quinquaginta marcarum ipsa solutio duci pertinet*”.

⁴⁵ J. GOTTSCHALK, *Der Hopperberg bei Militsch, ein slawischer Burgwall und zugleich Standort des Kastells Militsch*, HfMT 1928 nr 5, 4, 3, 2.

⁴⁶ M. HANDELSMAN, dz. cyt., s. 36.

telan kościelny miał sędzić strażników więziennych i on też wówczas otrzymywał całą grzywnę nałożoną na winnych zaniedbania? Natomiast w przypadku, gdy z więzienia uciekła większa liczba więźniów, wówczas cała kara w wysokości 50 grzywien przypadała księciu⁴⁷. W tych ustaleniach widzimy, że poza elementem ilościowym istotną rolę odgrywał jeszcze inny. Jeśli „forte” uciekło dwóch więźniów, to księżę nie otrzymał grzywny nałożonej na winnych zaniedbania. Inaczej w przypadku ucieczki wielu, zorganizowanej podstępnie. Wtedy cała sprawa wchodziła w zakres kompetencji księcia, a nie kasztelana. Kara 50 grzywien była wysoka i występowała jako przedostatnia z kar pieniężnych. Warto tutaj zrobić pewne porównanie. Przeciętnie cena jednego lanu jako jednostki posiadania wynosiła w latach 1256–1300 około 20,5 grzywny⁴⁸. M. Handelsman rozpatruje prawo księcia do pobierania 50 grzywien z punktu widzenia prestiżu władcy, którego rozporządzenia musiały być wykonywane⁴⁹. R. Grodecki przypisywał to uprawnieniu płynącemu z tytułu sądownictwa wyższego, podobnie jak to było w Nysie⁵⁰. Ten pogląd nasunął jednak pewne wątpliwości, gdyż układ z 1230 r. w sprawie kompetencji sądowniczych księcia i Kościoła w Nysie dotyczył spraw sądownictwa wyższego⁵¹, a więzienie milickie było instytucją wykonawczą nałożonej przez prawo kary. Jeśli kryterium wysokości kary była liczba więźniów, to powody jej określenia nie mogły leżeć w zakresie uprawnień sądowniczych księcia, gdyż jak widzimy w sformułowaniu § 10 w przypadku ucieczki większej liczby więźniów otrzymywał on odszkodowanie 50 grzywien, podczas gdy całe sądownictwo leżało w dalszym ciągu w rękach kasztelana kościelnego. Wiemy przecież, że uprawnienia do kary pochodziły głównie ze sprawowanego, przynajmniej częściowo, sądownictwa⁵². Jeśli w Miliczu tak nie było, to uprawnienie księcia do pobierania kary musiało wy pływać z zupełnie innych źródeł. Prawdopodobnie kara nakładana na strażników więziennych, a będąca odszkodowaniem dla księcia, wy pływała ze zwyczajowego prawa

⁴⁷ Zob. M. HANDELSMAN, dz. cyt., s. 36; J. GOTTSCHALK, *Beiträge*, s. 35; R. HUBE, *Pisma*, t. 2, Warszawa 1905, s. 464; R. GRODECKI, *Początki immunitetu*, Lwów 1930, s. 78 n.

⁴⁸ Tamże, s. 42.

⁴⁹ Tamże, s. 48. Autor podaje, że kara 5 grzywien należała się strażnikowi więziennemu. Spróbujmy porównać fakt z § 10 umowy, gdzie strażnicy płacą 50 grzywien za ucieczkę większej liczby więźniów, z wysokością kary przypadającej na jednego stróża. Dla porównania przeciętna wartość inwentarza żywego jednołanowego gospodarstwa (3 sztuki bydła i koni, 4,5 świni, 6 owiec, 0,5 kozy) wynosiła w połowie XIII w. około 4,7 grzywny na osobę (tamże, s. 43). Przyjmując, że dozorców w więzieniu milickim było 10, to kara 5 grzywien była bardzo wysoka.

⁵⁰ R. GRODECKI, dz. cyt., s. 77 n.

⁵¹ Zob. *Urkundensammlung* nr 13.

⁵² M. HANDELSMAN, dz. cyt., s. 55.

polskiego o naruszenie miru panującego, która wówczas wynosiła również 50 grzywien⁵³.

Poddana analizie umowa z 1249 r. w sposób ogólnikowy informowała o składzie społecznym więźniów. Wymieniała więźniów o niższej gradacji: „*homines ecclesie*” (§ 3, 4, 6, 7, 8, 12, 13) oraz „*homines ducis*” i „*militum*” (§ 2, 6, 7, 8, 9, 12). Wspomniany tylko stan niższy nie wskazywał wcale na to, że tylko on podlegał karze. Przykładem tego może być zawartość dokumentu z 1271 r.⁵⁴ Wtedy to wrocławski biskup Tomasz II prosił arcybiskupa gnieźnieńskiego, aby ukarał wymienionych po nazwisku rycerzy, którzy najechali i zniszczyli kościelną posiadłość położoną koło miasta Milicz i dlatego „*ad satisfaciendum pro damnis infra certum terminum inducat*”. Powyższe zdanie wyraźnie mówi o składzie społecznym więźniów. Wiadoma sprawa, że inaczej był ukarany Ziemięta, kasztelan dubiński, a inaczej obłożony karą zwykły rycerz, który nie mógł zapłacić odszkodowania. Okazujący pomoc proskrybowanym podlegał karze infamii połączonej z rzadką w XII w. karą konfiskaty i śmierci⁵⁵. Dlatego wymieniony skład społeczny więźniów w biskupim więzieniu charakteryzuje przede wszystkim zakres władzy zwierzchniej Kościoła, która nabierała cech władztwa terytorialnego⁵⁶.

Kolejnym zagadnieniem wypływającym z treści zawartej umowy była kwestia procesu przejmowania władzy świeckiej przez Kościół w kasztelanii milickiej, który osiągnął swój koniec dopiero w 1290 r. Przy obecnym stanie badań znamy kilka nazwisk osób, które pełniły w kasztelanii milickiej funkcję kasztelana książęcego. Dokumenty wymieniają Naczęsza przed 1248 r.⁵⁷, Stefana w 1250 r.⁵⁸ i Wojciecha w 1251 r.⁵⁹ O ich funkcji sądowniczej w zakresie spraw *causae minores* w kasztelanii mówi § 7, który podaje, że poddani księcia lub rycerzy odpowiadali za popełnione czyny na terenie kasztelanii przed kasztelanem książęcym i jemu płacili karę. Punkt ten ukazuje kaszte-

⁵³ J. MATUSZEWSKI, *Najstarszy zwód prawa polskiego*, Warszawa 1959, s. 186.

⁵⁴ *Codex diplomaticus majoris Poloniae*, t. 1 nr 613.

⁵⁵ Tamże, nr 95.

⁵⁶ Zob. S. FRELEK, dz. cyt., s. 390.

⁵⁷ J. GOTTSCHALK, *Beiträge*, s. 36.

⁵⁸ *Regesten* nr 717.

⁵⁹ *Regesten* nr 779 – dokument z 1 grudnia 1251 r. Oława. W formule świadków dokumentu Henryka III występują: Bisch. Thomas, Jaxso. Kast. v. Breslau, Mrosko Kast. v. Ritschen, Boguslaus der Juengere v. Streblen, Woiscecho, Kast. v. Militsch, Joh. Sernca, Dobesius de Damariz, Conr. Pincerna, Joh. Ossina, Janusius, Sohn des Jaroslaus, Ulrich Untertruchsess, Herbord, Truchsess des Bischof v. Olmuetz, Heinrich v. Baruth, Boguslaus summus prepositus Wrat. i in. Na jego świecki stan wskazuje umieszczenie go na końcu świeckich kasztelanów oraz fakt, że bierze udział w sprawie czysto książęcej. Obecność wrocławskiego biskupa Tomasza należy tutaj raczej traktować jako przypadkową okoliczność.

lana książęcego jako reprezentanta zwierzchności patrymonialnej nad swoją ludnością z jednej strony, z drugiej zaś jako sędziego rycerzy. Sądownictwo patrymonialne nad ludźmi rycerskimi przypuszczalnie należało do rycerstwa⁶⁰, w umowie brak informacji o stosunku ludności rycerskiej do książęcej i rodzaju sądownictwa nad nią. Kasztelan książęcy sądził sprawy swoich poddanych i rycerskich, oskarżonych o występki wykraczające poza patrymonialne prawo pana gruntowego. Wskazuje na to przeciwstawienie w § 7 uprawnień jurysdykcyjnych nad ludźmi kasztelana kościelnego sądownictwu książęcemu. Umowa przewidywała rozwiązanie różnych przypadków, np. gdy doszło do sporu sądowego między poddanym księcia a pozwanym, który był poddanym Kościoła, to rozprawa sądowa odbywała się przed kasztelanem kapitulnym. Jemu przypadało wtedy 2/3 dochodów z opłat sądowych, a kasztelanowi książęcemu, mimo że nie sprawował funkcji sądowych 1/3 część (§ 4). Kaucję otrzymywał goniec kościelny. W takich sprawach kasztelan książęcy był obecny z tytułu prawa zwierzchności nad ludnością książęcą. Zwiększenie się udziału kasztelana książęcego w podziale kary miało nastąpić w przypadku odwrotnej sytuacji, gdy pozwanym był poddany księcia, a powodem członek Kościoła (§ 5). Wówczas kasztelan książęcy otrzymywał tyle, ile kasztelan kościelny pobierał za pierwszym razem. Zapis tego systemu kar zawierał § 13⁶¹. Ze względu na korzyści finansowe płynące z sądu, zwierzchnia władza feudalna była zainteresowana wysokością kary nakładanej na jej poddanych⁶². W interesie księcia było niedopuszczenie do nakładania zbyt wysokich kar i przejmowanie ich przez obcych sędziów. W ten sposób ubożała ludność książęca, podczas gdy sędziowie Kościoła stawali się bogatsi. W tych postanowieniach zauważamy powolne ustępowanie księcia na rzecz uprawnień Kościoła. Przykład tego odstępowania na terenie kasztelanii milickiej ukazuje § 12, który mówił, że dawne regale łowieckie księcia przeszło na kasztelana kościelnego.

W analizowanej umowie uregulowano także podział grzywny sądowej za zabójstwo, czyli tzw. główszczyznę. Jeżeli poddany Kościoła zabił człowieka Kościoła, wówczas całą główszczyznę otrzymywał kasztelan kapitulny. Podobnie kasztelan książęcy uzyskiwał całą grzywnę sądową, gdy poddani księcia lub rycerze zabili kogoś spośród siebie. Inaczej wyglądała sprawa, gdy poddany księcia lub rycerza zabił poddanego Kościoła, wte-

⁶⁰ F. MATUSZKIEWICZ, *Die mittelalterliche Gerichtsverfassung des Fürstenthums Glogau*, Breslau 1911, s. 57.

⁶¹ W. HAEUSLER, *Urkundensammlung* nr 48 § 13 brzmi: „Generaliter autem, ubicunque, vel per quemcumque, eciam in curia ducis homines ecclesie in Milich fuerint iudicati, sive convenientes, vel conventi, iudicatum castellanus ecclesie percipiet, secundum distinctionem superius annotatum”.

⁶² M. HANDELSMAN, dz. cyt., s. 55. Dochody pochodziły przeważnie z kar pieniężnych.

dy kasztelan kapitulny otrzymywał za swojego człowieka 2/3 główszczyzny, a kasztelan książęcy 1/3 część. W wypadku śmierci poddanego księcia lub rycerza, którego zabił poddany Kościoła, kasztelan książęcy pobierał 2/3 główszczyzny. Ze względu na brak informacji nie wiemy, czy rycerz otrzymywał jakąś rekompensatę. Możemy jednak przypuszczać, że ponieważ uprawnienia do rekompensaty i sądu wypływały ze zwierzchności feudalnej, rycerz w wypadku śmierci swego poddanego mógł otrzymać pewną część odszkodowania⁶³.

Podobnie jak w zakresie władzy świeckiej, sądownictwo patrymonialne kasztelana kościelnego obejmowało rozstrzyganie spraw spornych wśród poddanych. Zachowane dokumenty jako kasztelana kapitulnego wymieniają przed 1248 r. Zdzisława⁶⁴. Natomiast Wojciech, wymieniony już wcześniej, czy Mroczko w 1291 r.⁶⁵ mogli być także książęcymi kasztelanami. W zakres władzy sądowniczej kasztelana kościelnego wchodziło prawo pozywania, sądzenia, karania i zwalniania ukaranych poddanych Kościoła na terytorium kasztelanii. Płynące z tego tytułu pieniądze w całości należały do niego (§ 3). Jego zakres sądownictwa obejmował również kradzieże (§ 7). Szukając podstaw tych uprawnień sądowych kasztelana kościelnego, należy stwierdzić, że pochodzą one z praw własnościowych, jak to było np. w Wolborzu⁶⁶. Z czasem zakres uprawnień powoli się rozszerzał. Sędzia kościelny mógł np. sądzić ludzi księcia i rycerzy, którzy porwali się na kościelną własność (mowa o bobrach żyjących w Baryczy). Wspomniane wyżej regale książęce przed 1249 r. należały do kasztelana kościelnego. Można przypuszczać, że nadanie regali było wcześniejsze. Kasztelan kościelny otrzymał prawo łowienia w lasach milickich. W zakresie sądownictwa wyższego otrzymał całą główszczyznę (§ 8). Kasztelan książęcy utracił sądownictwo niższe w *burgum* i *gminie*, wyższego zaś nie sprawował, gdy wypadki miały miejsce w pierwszy dzień Zielonych Świąt (§ 9). Do kasztelana kościelnego należało *ius fori* w *burgum*, które opierało się na dawnej własności grodu w Miliczu. On również zbierał chmiel nad Baryczą koło grodu kasztelańskiego (§ 12)⁶⁷. Do niego należały karczmy, cło i prawo targowe w podgrodziu milickim. Miał również prawo polowania w całej kasztelanii milickiej, czasem polował tam też i książę. Sądził sprawy związane z zatargami zbrojnymi przy użyciu tarcz, mieczy i pałek. Egzekwował kary cielesne, wraz z karą śmierci przez powieszenie lub ścięcie. W procesie sądowym

⁶³ J. MATUSZEWSKI, *Najstarszy zwód prawa polskiego*, Warszawa 1959, s. 168. § 1 mówi o odszkodowaniu dla krewnych oprócz opłaty dla księcia.

⁶⁴ J. GOTTSCHALK, *Beiträge*, s. 36; *Urkundensammlung* nr 31.

⁶⁵ *Regesten* nr 779 i 2185.

⁶⁶ S. ARNOLD, dz. cyt., s. 39n.

⁶⁷ W. HAEUSLER, *Urkundensammlung* nr 48 §12: „*qui etiam humulum per dictum totum fluvium, etiam circa castrum colligit*”.

miał prawo stosowania środków dowodowych w postaci tzw. prób ognia i gorącego żelaza⁶⁸. Te punkty wskazują na przewagę sądowniczych kompetencji kasztelana kościelnego nad książęcym.

W § 6 obie układające się strony omówiły sprawę opola. Gdy zostało powołane do odpowiedzialności i ukarane, wówczas od poddanych księcia i rycerzy karę ścigał kasztelan książęcy, a od poddanych Kościoła kasztelan kościelny⁶⁹.

W XIII w. Kościół zawarł wiele podobnych umów. Odnajdujemy je np. w 1241 r. w Księstwie Opolskim⁷⁰, w 1253 r. w Głogowie⁷¹, w 1260 r. w Legnicy⁷². Przywileje dla biskupa i kapituły kolegiackiej w Głogowie były nawet podobne do ustaleń z 1249 r. w milickiej kasztelanii⁷³. „*Quod si solutio capituli super vicinam ceciderit, homines episcopi vel glogoviensis ecclesie, qui sunt de vicinia, solvant dominis suis partionem, que ipsos contingit*”⁷⁴. Tutaj zauważamy, że kasztelan książęcy sprawował władzę sądowniczą publiczną i prawną w sprawach *causae maiores* wraz z sądownictwem patrymonialnym nad poddanymi swoimi i rycerstwa. Kasztelan kościelny, podobnie jak w Miliczu, dla ochrony własnej ludności przed nadmierną karą drugiej strony jako zwierzchnik prawny sprawował sądownictwo nad nią, z czego otrzymywał większą część dochodu. Kwestie zakresu sądownictwa nad swoimi poddanymi obydwu kasztelanów w Miliczu były równe w sprawach patrymonialnych i publicznych. Powolna likwidacja uprawnień sądowych w stosunku do poddanych Kościoła wyrażała się w zakazie chorążemu ingerowania w ich sprawy (§ 7): „*Nec ad*

⁶⁸ J. GOTTSCHALK, *Beiträge*, s. 35.

⁶⁹ Tamże; W. HAEUSLER, *Urkundensammlung* nr 48 § 6: „*Verum si ... vicina fuerit evicata et ipsam in aliuo contigerit condempnari, eius condempnacionis talis fit divisio, quod in hominibus ecclesie totum accepit castellanus canonicorum, in hominibus vero ducis, et militum totum accipit ducis castellanus*”.

⁷⁰ *Urkunden zur Geschichte*, s. 5.

⁷¹ *Urkundensammlung*, s. 330.

⁷² *Urkunden zur Geschichte*, s. 21.

⁷³ *Regesten* nr 856: Ugoda księcia Konrada z biskupem wrocławskim Tomaszem i kapitułą kolegiacką w Głogowie. Mieszkańcy biskupich i zakonnych dóbr zostaną zwolnieni ze wszystkich ciężarów na wodzie i lądzie, ze wszystkich podatków i danin, z obowiązku rozrębywania lodu wokół grodu i ze służby wojennej. Poza tym do obrony kraju, od budowy grodu, o ile tego nie zarządzi sam biskup, a nadzór nad przestrzeganiem wykonania jego poleceń w tych wypadkach mają jego urzędnicy. Oni będą wolni od każdego przyjęcia myśliwych i także łowców bobrów. Są oni również wolni od zwyczajowo pobieranych w kraju podatków, a także od przyjęcia i zakwaterowania książęcych posłów i innych gości. Jeśli gmina ma do zapłacenia jakąś daninę, płacą oni także swoją część, lecz w żaden sposób nie podlegają sądownictwu książęcych urzędników, którzy jednak w wypadku, gdy chodzi o ścięcie głowy, mają prawo do wykonywania wyroku. Wymienieni panowie dóbr mają prawo polowania, łowienia ryb na Odrze, zakładania młynów, ale nie mogą one przeszkadzać w żegludze.

⁷⁴ *Urkundensammlung* nr 42.

aliquam condemnationem inter homines ecclesie se debet vexili fer ducis intromittere, vel ex ea aliquid accipere". Kiedy to mogło nastąpić, dokładnie nie wiemy, możemy jednak przypuszczać, że pod koniec XII w., kiedy Kościół uzyskał podstawę majątkową w kasztelanii milickiej⁷⁵. Funkcje, jakie początkowo spełniał kasztelan, podobne były do trybuna w Wolborzu, a wójta w Nysie⁷⁶. Trybun był urzędnikiem biskupim na terenie kasztelanii. Wyznaczany przez biskupa wójt w Nysie spełniał podobną funkcję, ale był odpowiedzialny również przed księciem. Na terytorium nyskim całe sądownictwo wyższe leżało w rękach władzy książęcej, jednakże uzyskiwane z niego wpływy były dzielone na połowę. Za zgodą księcia biskup posiadał też placację. O tej kwestii dowiadujemy się bliżej z dokumentu z 1230 r., który mówi: „*iuris dictionem gladii in prefate Nyze territorio plene suam esse assereret cum proventus ipsi iurisdictioni attinente*”⁷⁷. Z treści dokumentu możemy wysnuć wniosek, że wójtostwo nie należało jeszcze w pełni do władzy kościelnej. W Nysie zmieniło się to 7 maja 1268 r. za rządów Władysława i jeszcze za życia bp. Tomasza I. Po obopólnych uzgodnieniach książę zrzekł się posiadanych praw. „*Ius conferendi advocatiam et in ea advocatum ponendi ad dictum episcopum pertinere, salvo tercio denario et capituli aut membri ammissione ad nos pertinente, secundum tenorem privilegii antedicti*”⁷⁸. Dwanaście lat później wspomniane trzy denary nie pojawiają się w przywileju Henryka IV dla biskupstwa wrocławskiego, natomiast Kościół otrzymał: „*dominium iurisdictionem et facultatem maioris iurisdictioni supra causis sanquinum et specialiter super omnibus causis maioribus, que ius ducale actenus contigebant oraz plenum dominium perfectumque in omnibus habeant ius ducale*”⁷⁹. Przedstawione analogie z Nysy i Wolborza wskazują, że pozycja Kościoła, a więc jego uprawnienia w połowie XIII w. w kasztelanii milickiej były mocniejsze niż w Wolborzu czy Nysie. Uzyskane przywileje nie zadowalały Kościoła, który w dalszym ciągu starał się uzyskać pełne władztwo czy to w Nysie, czy to w Miliczu.

Podsumowując analizę umowy z 1249 r., możemy stwierdzić, że uprawnienia Kościoła na terenie kasztelanii milickiej w połowie XIII w. przewyższały zakres władzy kasztelana książęcego. Kasztelan kościelny pobierał dochody

⁷⁵ M. HANDELSMAN, dz. cyt., s. 56 podaje, że chorąży miał władzę sądową wojenną, ale rościł sobie prawo sądenia spraw o kradzież. Mniemanie to można uzupełnić tym, że sądowe roszczenia chorążego miały podstawę w słabej organizacji dóbr kościelnych na terenie kasztelanii milickiej.

⁷⁶ *Codex diplomaticus majoris Poloniae*, t. 2, cz.1. Poznań 1878, s. 21: „*Homines... eciam de Voybor in ipsa, quo ad iura cuiusdem sint libertatis et condicionis, liberi cum ascripiciis; et a nemine iudicabuntur preter ducem cum episcopo, vel episcopi tribuno*”.

⁷⁷ *Urkundensammlung* nr 13.

⁷⁸ Tamże, nr 61.

⁷⁹ *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens*, Bd. 2 nr 4, s. 198–200, Dokument z 23 czerwca 1290 r.

z sądownictwa, cła, karczm, sprawował *ius fori* w Miliczu. Uprawnienia Kościoła opierały się na władztwie gruntowym. Na tej też podstawie zaczęła się tworzyć władza terytorialna. Umowa z 1249 r. ukazuje jej poważne zaawansowanie. Władza kościelna nie była pełna, gdyż obok kasztelana kapitulnego władzę sprawował kasztelan książęcy. Kolejnym elementem charakteryzującym władzę kościelną i państwową na terenie Milicza było rozmieszczenie siedzib władzy. Rezydencją kasztelana kościelnego był gród leżący na prawym brzegu rzeki Baryczy. Wskazuje na to § 12, według którego kasztelan kapitulny zbierał chmiel rosnący wokół grodu. Jeśli brak wiadomości o współrzędzeniu na terenie grodu, to wzmiankowana w § 13 władza książęca musiała znajdować się w innym miejscu. Pewną informację mamy w dokumencie z 1224 r. pod wyrażeniem stanu⁸⁰, który sugerowałby rezydencję księcia na miejscu późniejszego zamku. Zniknięcie tego miejsca należy wiązać z przejściem przez Kościół w 1290 r. pełnej władzy nad tym terytorium kasztelanii. W sumie nastąpiła li-

⁸⁰ W. HAEUSLER, *Urkundensammlung*, s. 61. Prawdziwość tego dokumentu według *Codex Diplomaticus Silesiae* Bd. VII, t. 1 *Regesten* nr 278 jest wątpliwa. Jednakże dokument z 1251 r. powołuje się na ten z 1224 r. Ten ostatni w swej zawartości faktów jest zgodny. Pod terminem „stan” według poglądu O. BALZERA, *Narzasz w systemie danin książęcych pierwotnej Polski*, Lwów 1928, s. 349–381 kryją się okolicznościowe świadczenia stacyjne, a niekiedy tylko danina regularna, która została wprowadzona w niektórych posiadłościach zamiast owych świadczeń. Balzer wprowadził tutaj podział na „stan stały” i „stan przygodny”. „Stan stały” nie był ciężarem powszechnym, pobieranym niezależnie od „stanu przygodnego”, lecz zrelutowaną postacią tego ostatniego, a majątki, w których przeprowadzano taką relucję, nie miały już obowiązku udzielania gościny władcy przyjeżdżającemu wraz ze swoją służbą i dworzanami; K. MODZELEWSKI, *Między prawem książęcym a władztwem gruntowym*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXI, z. 3, s. 449–450. P. 3 sądzi, że Balzer odniósł arbitralnie do „stanu przygodnego” wszystkie egzempcje od stanu, które nie zawierają bliższych wskazówek co do charakteru tego ciężaru, choć w owych formułach egzempcyjnych sąsiaduje on ze stróżą, poradlnem, podworowem i narzazem. Gdy tymczasem wszystkie wzmianki, gdzie występuje termin „stan”, np. zob. *Regesten* nr 765; Kodeks Dyplomatyczny Śląska, t. I nr 43 i 184, odnosi on ewidentnie do stałej daniny. Natomiast nie spotykamy jej ani razu w licznych egzempcjach od okolicznościowych ciężarów, należnych księciu w przejeździe na postoju. Określano je wyrażeniami *procurationes, in sumptibus procurare, expensam duci dare, provendam accipere* lub opisywano kazuistycznie, co należy dawać *in adventu ducis, in transitu et descensu nostro, si nos eorum vill stare contigerit* itp. Takie określenie stałej daniny stanu nie było dziełem przypadku, gdyż w trzynastowiecznej praktyce kancelaryjnej konsekwentnie unikano określenia obowiązku goszczenia księcia nazwą „stan”. Prawdopodobnie mogło to wywołać jakieś nieporozumienie co do przedmiotu egzempcji, gdyż kojarzyło się z niezależną od tego obowiązku regularną daniną. Sumując należy stwierdzić, że na Śląsku pod wyrażeniem „stan” kryła się powszechna regularna danina, wybierana niezależnie od obowiązku goszczenia księcia w podróży. Świadcowie, którzy zostali przesłuchani w roku 1249, pamiętali, że książę miał niegdyś zwyczaj polowania w milickich lasach, korzystając zapewne raz do roku z okolicznościowej stacji. Oprócz tego książę do roku 1212 pobierał z posiadłości milickich kapituły regularną daninę zwaną stanem.

kwidacja przedlokacyjnego dworu feudalnego⁸¹. Jak wynika z umowy, biskupstwo wrocławskie uzyskało w kasztelanii milickiej obszerne uprawnienia, ale nie była to pełna suwerenność sądowa i gospodarcza.

Efforts of Wrocław's Church to obtain the economic and judicial freedom on their estate in the first half of the thirteenth century – contract from 1249

Summary

By the end of the twelfth century the bishopric of Wrocław owned a lot of goods and become a major economic power, although it was not sovereign against princely power. On the lands, which were granted to the Bishop, were goods belonging to the prince or knights and it was the separation of power. This situation has helped the prince to keep the right to use the benefice of ecclesiastical property. The Church had to apply for the immunity privileges, defining the power of the Church to his estate (the statute of Łęczycza from 1180), the acquisition of the economic and judicial immunity and the right to the free judiciary with the state as a judgment executor.

In the bishopric of Wrocław the process to obtain the immunity was slower, as a result of disputes between bishops and silesian princes. Most of these disputes ended in a settlement, more or less favorable to the Church. The dispute between Prince Henry the Bearded and Bishop Thomas I was more hardened. The Bishop accused the prince in a letter to Rome of violating the immunity of Churches goods and forcing the population of the episcopal estates to work for the prince. Prince Henry doesn't appear to call of the papal legate to resolve controversial issues, he was covered by excommunication, forcing the prince to intervene in Rome. The dispute lasted until March 18, 1238, to the death of Prince Henry the Bearded.

After his death, his son Henry the Pious took the power, who was implacable in fundamental issues. In 1239, after the intervention of Pope Gregory IX, there is a trade-off between Prince Henry II and the Bishop of Wrocław.

The first half of the thirteenth century, despite the political turmoil in Silesia, inefficient power of the son of Henry – Boleslaw Rogatka and the division of Silesia, has brought many law benefits to Church of Wrocław, which were written in the contract from June 26, 1249 in St. Giles Church in Wrocław. This contract has been written in form of rights articles of the Church and the

⁸¹ T. LALIK, *Stare Miasto w Łęczycy*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 4(1956), nr 4, s. 659; M. HANDELSMAN, *Z metodyki badań feudalizmu*, Warszawa 1917, s. 19 n.

prince in the castellany Milicz and regulates the legal relations between the two authorities. It is lack of informations about class of population and the existing german colonization in the county of Milicz. Issues raised in the agreement can be divided according to the general system of the Middle Ages into two categories: *causae maiores*, belonging generally to the prince and *causae minores*, belonging to the patrimonial judiciary (thefts, beatings, disputes and others).

The range of ducal and ecclesiastical rights in Milicz contained in the contract was based on two elements of administrative system: *burgum* – urban settlement, including the castle, the other prison management indicating the administrative and judicial nature. Location of this *burgum* by the Church took place before the signing of the contract (1241–1249) and there judicial matters of *maleficium controversia vel iniuria* and *futurum* belonged to the Church castellan. The exception was the trial of the people caught in the crime in *burgum* or on his salary. Depending on the location, time and the causer of the crime, the penalty and the income from court fines were differentiated. The same principle was binding for the murder, so-called head.

Another discussed issue was the prison of Milicz (carcer). This prison was located in the interior of the castle or in the dark of the castle or in a tower. In § 10 of the contract was stated that „*the prison has always belonged and still belongs to the Church*” (however it really happend to the end of the eleventh century). In the Church prison there were not only doing their time the people because of the Church judgment but also prisoners of the prince, the prince probably hadn't have his own prison.

In the contract was raised the issue about security against escapes of prisoners. It was determined, that the amount of the fine and the guilt will depend on the number of fugitives and on whose judgment they have been convicted.

The contract of 1249 refers in general terms about social composition of prisoners. From this documents can only be deduced, that the penalty for the same crime were different depending on social and financial status. Based on this contract, it can be analyzed the process of taking over the secular reins of the Church in castellany Milicz, which will be completed in 1290.

In the agreement was settled the case of the judiciary power of the Church castellan, who had the right to sue, prosecute, punish and dismiss the subjects of the Church on the territory of castellan and the whole income from this activity belonged to him. Over time developed the range of his power.

Similar agreements the Church signed in 1241 in the duchy of Opole, in 1253 in Głogow, in 1260 in Legnica. After analyzing these agreements, it should be noted, that the authority of the Church in the castellany Milicz was much bigger than in other areas of Silesia and in the middle of the thirteenth century the authority of the Church exceeded the power range of princely castellan. In 1290 follows the taking over reins by the Church on the territory of the castellan, but it was not a full judicial and economic immunity.